

# Ambasador Polski na Ukrainie chciałby przystąpić do wojny

10 marca 2022

Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie, Bartosz Cichocki, wprost opowiedział się za przystąpieniem Polski do wojny Ukrainy z Rosją. Dyplomata twierdzi, że rosyjski prezydent Władimir Putin rzekomo podjął już decyzję o konflikcie z państwami zachodnimi, dlatego nasz kraj powinien między innymi wysłać Ukraincom swoje myśliwce.

O Cichockim w ostatnich dniach zrobiło się głośno, bo w porównaniu do pracowników ambasad innych państw nie zdecydował się na ewakuację z Kijowa. Kilka dni temu stwierdził nawet, iż czuje się w nim bezpiecznie, martwiąc się jedynie o wynik następnego meczu ligowego warszawskiej Legii. Jego placówka cały czas zresztą pracuje dla polskich obywateli przebywających na Ukrainie.



Dyplomata jednocześnie udziela wielu wypowiedzi polskojęzycznym mediom. Dzisiaj Cichocki rozmawiał z TVN24 między innymi o sytuacji Ukrainy i pomocy ze strony państw zachodnich. Stwierdził więc, że Polska jest pozytywnie postrzegana przez naszego wschodniego sąsiada, natomiast pretensje za brak odpowiedniego wsparcia kierowane są do Europy Zachodniej i Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Jednocześnie ambasador odniósł się do kwestii przekazania Ukrainie myśliwców przez Polskę, co stało się wręcz przedmiotem publicznej dyskusji między władzami Polski i Stanów Zjednoczonych. Cichocki uważa więc, że Polska nie powinna patrzeć się na USA i nie tylko powinna przekazać MiG-i, ale także doprowadzić do zamknięcia przestrzeni powietrznej nad Ukrainą. W ten sposób Rosja nie mogłaby jej bombardować.

Na taki pomysł nie chcą jednak zgodzić się państwa zachodnie, uważające krok w tę stronę za faktyczne włączenie się do trwającej na Ukrainie wojny. Ambasador Polski w Kijowie twierdzi jednak, że rosyjskie władze podjęły już decyzje dotyczące ataku na Europę Zachodnią. Z tego powodu ostrożność Zachodu jest jego zdaniem „wielkim błędem”.

Przypomnijmy, że w poniedziałek polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyraziło gotowość przekazania polskich myśliwców Amerykanom, aby ci następnie wysłali je na Ukrainę. Propozycja Warszawy została jednak odrzucona przez Waszyngton, uznający podobne działania za „budzące obawy” wśród państw należących do NATO.

Na podstawie: Dziennik.pl, Dorzeczy.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)